

Diho, Bleeh

Rozciągam je w tańcu jak balet
U mnie szmaty się kręcą jakbym robił pranie
Jedna jest na podłodze jakbym sprzątał mieszkanie
Dla chętnej suki zawsze znajdę zadanie

Musi robić kielbasę, aż nastanie ranek
Twoja nie bierze do ust jakby miała kaganiec
Mordo, ty masz, ku*wa zakola jak Daniec
A ze mną jest Bocian albo Jack Daniels

Jeszcze jedna kolejka, chyba nic się nie stanie
Dostała chu*a jak zderzenie z tramwajem
To nie kwiaty na szyi, to nie są Hawaje
Mordo, to śmietana z jajec

Znowu leją pomyje
Ku*wa, bleeh
Niech się ta ku*wa umyje
Ku*wa, bleeh
A ta koka po ile?
Wszystko źle

Znowu leją pomyje
Ku*wa, bleeh
Niech się ta ku*wa umyje
Ku*wa, bleeh
A ta koka po ile?
Wszystko źle

Ty wyglądasz jak chory na kiłę
Twoja ma cyce paskudne jak torebki z budyniem
Takiej świni nie dotknę, jakbym był Muslimem
Jak nie ma gorzały, to polej tequillę

Ona ma dupę wypiętą jakby czyściła kominek
Nie będę jej szturchał jak żaby badylem
Radzę, nie zdejmuj płaszczu jakbyś wchodził na chwilę
Ku*wa, bleeh

Jeszcze jedna kolejka, chyba nic się nie stanie
Dostała chu*a jak zderzenie z tramwajem
To nie kwiaty na szyi, to nie są Hawaje
Mordo, to śmietana z jajec

Znowu leją pomyje
Ku*wa, bleeh
Niech się ta ku*wa umyje
Ku*wa, bleeh
A ta koka po ile?
Wszystko źle

Znowu leją pomyje
Ku*wa, bleeh
Niech się ta ku*wa umyje
Ku*wa, bleeh
A ta koka po ile?
Wszystko źle